Konto czekowe P. K. O. Nr. 205211.

Rok XXV. Poznań, dnia 25 września 1926 r. Numer 18

SOKÓŁ

— ORGAN DZIELNIC — WIELKOPOLSKIEJ i POMORSKIEJ ZWIĄZKU SOKOŁÓW POLSKICH

Abonament dla członk. w cenie 0,30 zł. + opł. poczt. 1 koszt. manip. za miesiąc. Egzempl. pojedyńczy 0,20 zł. Abonament dla gniazd odbierających „Sokoła“ w Sekretarjacie 0,30 zł na miesiąc. — Wysyłka pod opaską z doliczeniem portorjum.

Ogłoszenia: 1/1 strona 100,— złotych, 1/2 str. 55,— złotych, 1/4 str. 27,50 złotych, 1/8 str. 14,— złotych, 1/16 str. 7,— zł, Rabaty: Przy 1 × 0 procent, 3 × 10 procent, 6 × 15 procent, 12 × 20 procent i 24 × 25 procent. Członkowie 50% upustu.

Redakcja i Administracja: Św. Marcin 50. Telefon 22-54. — Ekspedycja: Sala Gimn. przy Zielonych Ogródkach.

# Z Przewodnictwa Dzielnicy Wlkp.

## Protokół

z posiedzenia Zarządu Dzielnicowego i Przewodnictwa, które się odbyło dnia 12-go września 1926 r. o godz. 10-tej przed południem w szatni na boisku.

Obecni z Przewodnictwa: druh prezes Wolski, Soborski, Fellner, Kempiński, Weselik, Libera, Sporakowski i Powidzki.

Usprawiedliwili nieobecność druhowie: Stoiński i Derda.

Z Naczelnictwa druhowie: Fazanowicz, Rutkowski i Frydrych.

Z Zarządu obecni druhowie:

Okręg Gnieźnieński dh. Dr. Trepiński i Namysł.
„ Grodziski dh. Pospieszny.
„ Jarociński dh. Antoniewicz.
„ Kościański dhowie: Trzebiński, Jankowski i Gałecki.
„ Krobski dh. Wałkiewicz.
„ Leszczyński dhowie: Mrowicki i Szurkowski.
„ Lwówecki dh. Drobnik.
„ Ostrowski dhowie: Kubiak i Wodniakowski.
„ Poznański dhwie: Lewandowski i Łukomski.
„ Rogoziński dh. Roskosz.
„ Średzki dhwie: Klerykowski i Jankowicz.
„ Wągrówiecki dh. Przybylski.
„ Wroniecki dh. Sroczyński.

delegatów nie wysłały Okręgi Inowrocławski, Kępiński i Wolsztyński. Okręg Inowrocławski usprawiedliwił się.

O godz. 10.30 wita dh. prezes przybyłych, tudzież jako gościa dha Kernera, podając do wiadomości porządek obrad:

1) Zagajenie i odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia Zarządu.
2) Sprawdzenie delegatów.
3) Sprawozdanie członków Przewodnictwa.
4) Pogląd na pracę w Okręgach, uwydatnioną w tegorocznych Zlotach Okręgowych.
5) Stanowisko Sokoła na tle bieżącej sytuacji w Państwie.
6) Zatwierdzenie Zlotu Dzielnicowego, odbyć się mającego w roku 1927.
7) Wybór trzech delegatów Dzielnicy do Zarządu Związku.
8) Wolne głosy.
9) Zamknięcie.

Porządek obrad przyjęto do wiadomości.

ad 1.) W zagajeniu swojem oświadcza Druh prezes, że mimo wypadków jakie się w maju w Państwie naszem rozegrały, praca w Sokole nie ustała, przeciwnie się wzmogła, Okręgi i Gniazda podporządkowały się wszystkim zarządzeniom Przewodnictwa, to też Sokolstwo Dzielnicy Wielkopolskiej zdało egzamin swej dojrzałości w bardzo przykrych i ciężkich terminach i z tego powinniśmy być dumni.

Również musimy omówić sprawę osobistej natury, która wywołała przykry objaw, godząc w kardynalną zasadę karności Sokolej, z pod której wyłamał się prezes Okręgu Inowrocławskiego druh Gruszczyński.

Odczytany protokół z dnia 11 października 1925 przyjęto do wiadomości.

ad 2.) Druh sekretarz odczytuje nazwiska wszystkich przybyłych delegatów.

ad 3-4.) Druh prezes omawia powód, dla którego Przewodnictwo Dzielnicy zajęło stanowisko w stosunku do prezesa Okręgu Inowrocławskiego dha Gruszczyńskiego. Odczytuje ważniejsze akta, których umieszczenie artykułu w „Dzienniku Kujawskim“ w sprawie niewzięcia udziału Sokolstwa Polskiego w Zlocie Wszechsłowiańskim w Pradze. Następnie zachowanie się w tej sprawie dha Gruszczyńskiego, które dało powód do wytoczenia sprawy przed Dzielnicowy Sąd honorowy dyscyplinarny. Po przedstawieniu całej sprawy, prosi o wypowiedzenie się i zaakceptowanie wydanych zarządzeń Przewodnictwa Dzielnicy.

Przyjęto również do zatwierdzającej wiadomości referat dha prezesa o zawartej ugodzie w sprawie sposobu spłaty, ciążących na trybunie długów, łącznie z zaciągnięciem pożyczki w wysokości 15.000 zł. w Poznańskim Urzędzie Wojewódzkim.

Wypowiedziało się w tej sprawie kilku Druhów, poczem Zarząd Dzielnicowy jednogłośnie zaaprobował dotychczasowe poczynania Przewodnictwa.

Sprawozdanie za czas od 1. 1. do 12. 9. 1926 r. zdawali kolejno: dh. sekretarz, dh. skarbnik, w zastępstwie nieobecnego dha administratora, dh. skarb-

nik, który przedstawia stan Kasy naszego wydawnictwa. Do dnia dzisiejszego Przewodnictwo Dzielnicy do wydawnictwa organu „Sokół“ dopłaciło 5.000 zł, wobec tego należy zadecydować, czy organ ma w dalszym ciągu wychodzić, czy też należałoby go zawiesić.

Druh naczelnik w swoim sprawozdaniu przedstawił także ze strony technicznej Zlot w Pradze.

Nad sprawozdaniami dh. prezes otwiera dyskusję.

Druh Trzebiński oświadcza, że pierwszym obowiązkiem Okręgów jest płacenie składek do Związku i Dzielnicy, wnosi także o wezwanie Gniazd do zapłacenia podatku na trybuny.

Druh Jankiewicz co do niepłacenia składek obwinia prezesów i skarbników Okręgowych, że niedopilnowują ściągania składek przez Gniazda.

Dh. Kubiak mówi o ospałości społeczeństwa, które nie poczuwa się do obowiązku współpracy z Sokolstwem.

Druh Przybylski obwinia nas samych co do niepłacenia składek, gdyż w bardzo wielu wypadkach, niepotrzebnie całkiem, zwalniamy członków od płacenia składek, ponadto skarbnicy niektórych Gniazd bezprawnie zatrzymują zebrane pieniądze.

Dh. Lewandowski przedstawia trudne położenie naszych Gniazd, szczególnie Gniazda wiejskie walczą z kolosalnemi brakami. Składki dla członków są za wysokie. Gminy ściągają 30% od zabaw, skutkiem czego zabawy urządzić nie można.

Dh. Pospieszny w sprawie monitowania zapłacenia składek od Gniazd, przydzielonych do Okręgu Wolsztyńskiego. Prosi skarbnika, aby od Przewodnictwa wysłać pismo z wezwaniem do zapłacenia zaległych składek, gdyż Okręg Grodziski na Gniazda te niema żadnego wpływu.

Dh. Mrowicki ubolewa nad tem, że na każdem zebraniu powtarza się jedne i te same żale, Gniazda muszą należycie wywiązać się z obowiązków, jakie na siebie przyjęły.

W sprawie organu „Sokół“ to Okręg Leszczyński przed dwoma jeszcze laty, stał na tem stanowisku, aby organ ten zlikwidować i złączyć go z organem Związkowym. Wnosi na rozpatrzenie tej sprawy przez Przewodnictwo, a ze względów finansowych radzi aby organu „Sokół“ więcej nie wydawać.

Dh. Łukomski wnosi, aby na następnym Zjeździe Rady Związkowej, uchwalono zniżenie składek do Związku.

Dh. Sroczyński żąda ścisłej kontroli przez Okręgi nad Gniazdami, Gniazda bowiem trwonią zebrane pieniądze na cele, które z organizacją nie mają nic wspólnego.

Dh. Soborski wyjaśnia Dhowi Lewandowskiemu, że wszystkie organizacje wojskowo wychowawcze są wolne od płacenia podatku gminnego od zabaw.

Dh. Szurkowski prosi, aby bezwarunkowo nie umarzać składek. Popiera w całej pełni wniosek dha Sroczyńskiego.

Również hamuje pracę odwoływania zawodów. Takie postępowanie drużynę ćwiczącą zniechęca, skutkiem tego młodzi druhowie, wstępują do innych klubów sportowych.

Dh. prezes i dh. skarbnik dali wyczerpujące wyjaśnienia, poczem na wniosek dha Roskosza dyskusję nad sprawozdaniem zamknięto, uchwalono jednak sprawę organu „Sokół“ przekazać do załatwienia Przewodnictwu.

Dh. prezes omawia wypadki majowe, w którym to czasie Sokolstwo posłuszne rozkazom Związku bardzo kategoryczne zajęło stanowisko, bo tam gdzie chodzi o praworządność i uszanowanie konstytucji, tam Sokolstwo ma obowiązek zasad tych przestrzegać a dlatego, że zamachowcy prawa te złamali, Sokolstwo przeciw nim wystąpiło z całą stanowczością.

Po zamachu majowym rozpoczynają się represje, całkiem naturalnie w pierwszym rzędzie skierowane przeciw Sokolstwu, dowodem tego wydany rozkaz przez gen. Skierskiego inspektora armji w Toruniu, żądający podpisywania deklaracji, z pominięciem władz wyższych i organizacyjnych, a porozumiewania się w tej sprawie z wojskiem wprost.

Wszystkim Gniazdom wydaliśmy rozkaz niepodpisywania tych deklaracji, do czego Gniazda nasze należące do D. O. K. VIII. Toruń, się zastosowały.

Trudno władzom obcym zgładzić „Sokoła“, gdyż broni nas statut, rozbijają nam naszą organizację w nowy sposób, przez zakładanie komunistyczno-socjalistycznego „Strzelca“. Niestety nie jesteśmy w stanie temu przeszkodzić, jednak musimy zająć w tej sprawie stanowisko zdecydowane i wpływami osobistemi dążyć do tego, aby jak najmniej jednostek do „Strzelca“ wstępowało.

W końcu solennie oświadcza, że jak Sokolstwo niezłomnie wytrwało przy swych sztandarach za czasów niewoli najokrutniejszego tyrana, tem bardziej wytrwa i wytrzyma obecnie gwałtem narzucaną mu okupację.

Prosi dh. prezes o aprobatę, poczynionych przez Przewodnictwo kroków, tudzież o radę, jakie stanowisko zająć ma Dzielnica Wielkopolska, na Zjeździe Zarządu i Rady Związkowej w Warszawie.

Dh. Lewandowski żąda, aby zakazać Gniazdom do występowania nazewnątrz w tych obchodach w których udział brać będzie „Strzelec“. Dh. Sroczyński w zupełności akceptuje poczynania Dzielnicy, wyraża przekonanie, że w Okręgu Wronieckim „Strzelec“ niczego złego zrobić nie potrafi.

Dh. Kubiak stwierdza, że w Ostrowie ze względu na wielką ilość socjalistów „Strzelec“ ma powodzenie. Jest teraz wprawdzie pod tym względem bardzo źle, jednak niebezpieczeństwo to będzie prędzej, czy później zlikwidowane, gdyż ludzie dobrej woli są przy nas.

Dh. Jankiewicz podnosi, że w Poznaniu tej obawy niema, jak na prowincji, gdzie niektóre Rady miejskie, opanowane są przez wywrotowców. Dlatego obowiązkiem każdego Gniazda jest stać na straży i tu widzi wielkie pole do działania przez prezesa i naczelnika Gniazda.

Również radzi, aby pozyskać całe duchowieństwo do współpracy z Sokołem.

Dh. Roskosz „Strzelca“ się nie obawia, jednak niedowierza otworzonej organizacji „Osłony Pogranicza“. Pod jej płaszczem nasyła się najrozmaitszych ludzi, którzy może nawet będą starali rozbić Sokoła.

Dh. Szurkowski radzi, aby w całej tej pracy nie gorączkować się, a więcej pracować po Gniazdach.

Dh. prezes dał jeszcze szczegółowe wyjaśnienia, poczem Zarząd jednogłośnie udzielił aprobaty Przewodnictwu, za zajęte stanowisko w wypadkach majowych.

ad 6.) Dh. naczelnik omawia sprawę Zlotu Dzielnicowego, który miałby się odbyć w roku 1927.

Ze względu na to, że w roku 1928 odbędzie się Zlot Związkowy w Warszawie, skutkiem tego Zloty Dzielnicowe są konieczne, będzie to niejako próba, przed występem w Warszawie.

W dyskusji zabierało głos kilku Druhów, po-

czem za urządzeniem Zlotu, oświadczyło się tylko trzech Druhów, skutkiem czego Zlot Dzielnicowy w roku 1927 się nie odbędzie.

ad 7.) Na delegatów Dzielnicy do Związku wybrano dhów: Wolskiego, Fazanowicza i Fellnera.

ad 8.) Dh. Roskosz wnosi, aby ważniejsze sprawy w przyszłości, umieszczać w porządku obrad na początku, a mniej ważne przy końcu.

Dh. Lewandowski żąda rewizji granic poszczególnych Okręgów, należy granicę w ten sposób przeprowadzić, aby Okręgi wiedziały, które miejscowości do nich należą.

Żąda również, aby w myśl powziętej uchwały przez Radę Związkową, odpowiednio sprostowano Statut.

Dh. Mrowicki zapytuje, czy Okręgi nie przesyłają Przewodnictwu Dzielnicy protokółów z odbytych posiedzeń.

Dh. Szurkowski zapytuje, czy organ Amerykańskiego „Sokoła" otrzymują wszystkie Okręgi.

Dh. Jankiewicz popiera wniosek dha Lewandowskiego, co do wytyczenia granic Okręgom.

Dh. prezes udzielił potrzebnych wyjaśnień.

ad 9.) Gdy nikt więcej do głosu się nie zgłosił, dh. prezes dziękuje za przybycie i wytrwanie do końca posiedzenia, wzywa do ciągłej i wytrwałej pracy dla dobra „Sokoła" i zamyka posiedzenie o godzinie 3.15 popołudniu.

## Zlot Okręgu rogozińskiego w Ryczywole.

W niedzielę, dnia 8 sierpnia br. odbył się zlot Okręgu rogozińskiego połączony z 500 letniem istnieniem m. Ryczywołu.

Na zlot zjechały liczne drużyny Sokoła. O godzinie 9.30 ruszył pochód na nabożeństwo do kościoła. Msze św. odprawił ks. radca Stepczyński z Bydgoszczy, dawniejszy proboszcz w Ryczywole. Kazanie wygłosił proboszcz miejscowy ks. Kosiak. Po nabożeństwie nastąpiło poświęcenie tablicy pamiątkowej, którego dokonał ks. proboszcz Kosiak, w obecności duchowieństwa i przedstawicieli władz państwowych i władz sokolich. Poczem powitano na rynku przedstawicieli władz, delegatów i gości. Na zakończenie odbyła się defilada przed władzami.

O godzinie 12.15 odbyła się akademja w sali p. Kaczora z uroczystem posiedzeniem i otwarciem zlotu Sokolego. W czasie posiedzenia składali życzenia miastu przedstawiciele władz i delegacje poszczególnych towarzystw. W imieniu Sokolstwa złożył życzenia miastu prezes Okręgu rogozińskiego dh. Roskosz i dokonał otwarcia zlotu okręgowego, witając władze, bratnie towarzystwa i t. p. Przewodnictwo Dzielnicy reprezentował dh. Sporakowski, a Naczelnictwo Dzielnicowe dh. Rutkowski. Delegat Dzielnicowy dh. Sporakowski w przemówieniu swem wskazał na obowiązki Sokoła obywatela wzywając do karności i wiernej służby dla Ojczyzny.

Z ubolewaniem stwierdzić wypada, że żaden z przedstawicieli władz Wojewódzkich ani Magistrackich jak duchowieństwa nie poczuwał się do złożenia życzeń Sokolstwu z okazji otwarcia zlotu. Więcej jak nieżyczliwością nazwać trzeba potraktowanie Sokoła przez Komitet po oficjalnem już otwarciu zlotu przy zbiórce wszystkich Towarzystw przy wymarszu do parku Strzeleckiego, gdzie chciano Sokoła postawić na szarem końcu. Mimo, że w Komitecie zasiadał członek Zarządu okręgu rogozińskiego, to dalsi członkowie Komitetu nie respektowali protestów ze strony jego do tego stopnia, że odnosiło się wrażenie jakby chciano Sokoła specjalnie zignorować. Było to bolesnem ciosem dla gorliwego i ruchliwego prezesa Okręgu, który starał się wszelkiemi siłami przy uzgadnianiu wspólnych uroczystości przed urządzonem zlotem należne stanowisko Sokołowi zapewnić. Wtajemniczeni twierdzą, że tak Sokoła traktowano, to dzięki intrydze radnych Niemców u których pan Burmistrz zbyt powolnem narzędziem.

Ćwiczenia drużyny, które się rozpoczęły o godzinie 16-tej wypadły dość dobrze. Razem stanęło do ćwiczeń 142 ćwiczących. Przedewszystkiem wolne ćwiczenia druhów w liczbie 96-ciu wypadły dobrze jak również piramidy zrobiły wrażenie dodatnie. Zachowanie się niektórych druhów czy to w pochodzie jak i na boisku pozostawiało jeszcze dużo do życzenia. Naczelnicy winni więcej pod tym względem poświęcać uwagi, ażeby wychować drużynę bardziej karną.

W zlocie brało udział 14 gniazd w liczbie 200 osób. Zlot na ogół udał się dobrze z pominięciem tych nieprzyjemności, które miał Okręg z tego powodu, że nie był sam gospodarzem. Jest to nauka na przyszłość, że nienależy urządzać zlotów Okręgowych wspólnie z innemi uroczystościami nie sokolemi.

Czołem! Ski.

## LOTNICTWO

**Pierwszy lot polskiego balonu kulistego.** Balon wolny „Poznań", objętości 750 m³, został wykonany całkowicie przez nasze Centralne Zakłady Balonowe w Jabłonnie i przeznaczony do szkolenia personelu balonowych pilotów i obserwatorów i wyrobienia w nich znajomości atmosfery.

W dniu 7 sierpnia dokonany został lot inauguracyjny pod kierownictwem instruktora pilota por. Iżyłańskiego, pp. ppłk. Grzędzińskiego, por. Hynka i por. Stencla. Warunki atmosferyczne wykazywały wiatr półn./wschodni o sile 2,5 m/sek. przy ziemi, 9 m/sek. na wysokości 500 metrów. Balon odleciał po godz. 5-tej w kierunku na Strugę. Lot odbywał się na wysokości 280—500 metrów i został przerwany o godz. 7 m. 20 skutkiem zapadania ciemności w okolicy majątku Poręby Leśne po przebyciu około 85 km. Lądowanie odbyło się doskonale przy udziale ludności, która odniosła się do naszych aeronautów z niezmierną życzliwością, zarówno wieś jak i dwór.

**Szkoła pilotów przy wytwórni Samolot w Poznaniu.** Praca w szkole pilotów pod protektoratem Ligi Obrony Pow. Państwa posuwa się systematycznie. Od dn. 28 kwietnia do 14 sierpnia odbyto ogółem 2835 lotów, w tem samodzielnych lotów uczni 211. Ogólny czas lotu wynosi 292 godziny. Lotów samodzielnych dokonuje 12 uczni.

## SPORT ZAGRANICĄ

### Sporty zimowe w Finlandji.

Jeśli mowa o sporcie zimowym w Finlandji, nie sposób ominąć dwu jego rodzajów, w których Finnowie osiągnęli wyniki światowe. W pierwszym rzędzie należy tu łyżwiarstwo wyścigowe. W tej dziedzinie zyskali Finnowie sławę światową dzięki wybitnym łyżwiarzom, których nazwiska są: Clas Thunberg, Julius Skutnabb i Arvo Tuomai-

nen. Tuomainen zdobywa mistrzostwo w łyżwiarstwie wyścigowem państw północnych w r. 1919 i w r. 1921, Thunberg poprawia jego wyniki, zdobywając w r. 1922 mistrzostwo Europy oraz dwukrotnie mistrzostwo świata (w r. 1923 w Sztokholmie i w r. 1925 w Oslo).

Największe sukcesy w łyżwiarstwie wyścigowem osiągnęli Finnowie w Olimpjadzie zimowej w Chamonix 1924; w biegu 1 500 m. zwycięża Thunberg, w biegu 5 000 m. Thunberg i Skutnabb zwyciężają jednocześnie, w biegu 10 000: I miejsce przyznano Thunbergowi, III miejsce otrzymał Skutnabb.

Hockey na lodzie. Sportem zimowym szeroko uprawianym w Finlandji jest t. zw. hockey na lodzie — w dosłownem tłumaczeniu z angielskiego hockey on the ice. Początkowo używano w Finlandji do tej gry, na wzór angielski, krążka wydrążonego, coś w rodzaju uwypuklonego dysku; później zastąpiono ten dysk piłką o przekroju 6—7 cm, wagi 70 gramów. Grę tę, uprawianą u wszystkich narodów północy, śmiało nazwać można zimową piłką nożną, ze względu na wielkie podobieństwo przepisów gry. Obie drużyny składają się z 11 graczy, którzy ustawiają się w ten sam sposób, co w piłce nożnej, na boisku tych samych wymiarów, co boisko footbalowe. Z tego powodu zazwyczaj zalewa się w Finlandji boiska footbalowe na zimę wodą, otrzymując w ten łatwy sposób boisko do hockey'a. Boiska te urządzone są oprócz tego i na rzekach, jeziorach i stawach.

Hockey na lodzie, w formie opisanej, uprawiany jest bardzo w Finlandji i w Szwecji. Między oboma państwami odbywają się corocznie mecze o mistrzostwo. Dotychczas przewaga zdecydowana po stronie Finnów. („Wychowanie Fizyczne").

## RÓŻNE

**Z Orkiestry Sokoła.** Orkiestra Sokoła przy Okręgu Poznańskim przyjmie jeszcze kilku zdolnych muzyków. Kandydaci mogą zgłaszać się na lekcjach, które odbywają się w wtorki i piątki. W wtorki odbywają się lekcje dla oddziału instrumentów smyczkowych wieczorem punktualnie o godz. 7-mej w sali p. Jarockiego przy ul. Masztalarskiej. Lekcje dla oddziału instrumentów dętych natomiast odbywają się w piątki o godz. 7-mej wieczorem w szatni na Boisku Sokoła przy Drodze Dębińskiej. Informacje i zgłoszenia w sprawach orkiestry przyjmuje członek Okręgu Pozn. p. Gaszak ul. Łąkowa 18, lewa oficyna I. ptr.

### Cyfry o Sokolstwie.

W chwili odzyskania niepodległości istniały na ziemiach polskich trzy związki „Sokoła" (we Lwowie, w Poznaniu oraz tajny w Warszawie). W roku 1919 wszystkie trzy związki połączyły się w jedną organizację, obejmującą sześć dzielnic kraju, mianowicie: mazowiecką, małopolską, krakowską, śląską, wielkopolską i pomorską. Ponadto w r. 1923 utworzona została we Francji osobna dzielnica t. zw. siódma. Ogółem związek liczy w tej chwili 75 okręgów i 886 towarzystw. Ponadto istnieją samodzielnie: Związek Sokoli w Ameryce, Związek Sokoli w państwie niemieckiem i Związek Sokoli w republice czechosłowackiej. Nadmienić trzeba, że w skład dzielnicy siódmej wchodzą towarzystwa sokole, istniejące w Belgji i Holandji.

Związek Tow. „Sokół" ma na celu podniesienie dzielności fizycznej swego narodu, wyrobieniem w nim karności i ofiarności, odpowiedzialności za swe czyny, poczucie wobec państwa, zdolności do obrony granic i całości Rzeczypospolitej oraz wyrobienie wszelkich cnót obywatelskich.

W dniu 1-ym stycznia 1926 r. organizacja liczyła około 60 tysięcy członków i około 20 tysięcy młodzieży szkolnej męskiej i żeńskiej, ponadto korzystało z urządzeń sokolich około 30 tysięcy młodzieży obojga płci.

Organizacja rozwija się szybko. Z każdym miesiącem powstają nowe gniazda sokole. W szczególności w ostatniem półroczu rozpoczął się silny ruch organizacyjny na ziemiach b. Królestwa, gdzie „Sokół" był słabo rozgałęziony.

Ilość ćwiczących w r. 1925 wynosiła: mężczyzn około 12 tys., kobiet około 4 tys., młodzieży męskiej i żeńskiej około 20 tysięcy. W dziale gimnastyki „Sokół" otrzymał nagrodę na zjazdach gimnastycznych w Asti i Strassburgu w r. 1925 oraz w Ljonie w r. 1926. W lekkiej atletyce konkurowali członkowie organizacji w różnych zawodach lżejszych oraz w strzelaniu, wioślarstwie, piłce nożnej, pływaniu i innych sportach.

Projektowane w r. 1927 zloty będą miały charakter jubileuszowy z okazji 60-lecia istnienia „Sokoła".

Własnych gmachów sokolich istnieje około 120, w budowie, w chwili obecnej, jest 20. Nadto Związek posiada 120 boisk własnych i 300 dzierżawionych.

**„Polski Czerwony Krzyż".** wyd. Warsz. Okr. Oddz. P. C. K. w Nr. 7 z b. r. na wrzesień, w okładce Edmunda Bartłomiejczaka art. mal., przyniósł artykuły następujące: Symbol Krzyża — A. R; Metody Nauczania higjeny w szkołach powsz. — dr. J. Batecki; Praca samarytańska i społeczna kobiet polskich w powstaniu styczniowem — dr. Fr. Białokur gen. bryg.; O kształceniu zawodowem pielęgniarek — dr. Kowarski; Czerwony Krzyż w Marynarce handlowej, oraz sprawozdania z akcji samarytańskiej Polskiego Czerwonego Krzyża podczas wypadków majowych, która się spotkała z tak wielkim uznaniem ze strony sfer rządowych i całego społeczeństwa polskiego.

Redaktor Naczelny: Anna Roszkowska, członek Zarządu Warsz. Okr. Oddz. P. C. K. Redaktor odpowiedzialny i wydawca za Warsz. Okr.-Oddz. P. C. K. Felicjan Kurok, kierownik działu wydawniczego. Prenumerata roczna 10 zł. Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Mazowiecka 9. m. 7. Tel.: 302-96, konto czekowe w P. K. O. Nr. 10540. Po nadesłaniu znaczkami pocztowemi 20 gr. wysyła się numery okazowe.

**Samochód — łódź.** W Ameryce północnej zbudowano samochód w formie łodzi. Samochód ten, gdy zabraknie mu pod kołami lądu, płynie po wodzie podobnie do łodzi motorowej.

W Anglji skonstruowano płaskodenną łódź wyścigową o szybkości 100 klm. na godzinę. Łódź zaopatrzona w dwa motory „Liberty" każdy o sile 200 koni ma 16 mtr. długości i 3 i pół mtr. szerokości.

We Francji wzbudza sensację Yacht do przejażdżek po piaszczystych wybrzeżach. Yacht ów o szerokich żaglach posiada pod masztami miast łodzi lekki o czterech motocyklowych kołach wóz.

Nakładem Dzielnicy Wielkopolskiej Związku Sokołów. — Redaktor odp. Jan Klawiter w Poznaniu.
Administrator Marcin Derda w Poznaniu. — Czcionkami Drukarni Ludwika Kapeli w Poznaniu, Wrocławska 18.